

№ 142.

D. 15. Czerwca.

WTOREK.

Rok 1824.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Zgon Onufr: Okeckiego Bi-
skup: Poznań. 1793

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE

w Postanowieniu JO. Xcia Namiestnika Królew: wydanem d. 25 Maja r: b: ogłoszono iż Kommissje Woiewó: i wszelkie inne władze Admini: i Sądowe, któreby na teraz posiadać u siebie mogły likwidacje i dowody wspierające formowane do b: rządu Xięztwa *Warszaw:* pretensje pod dzień 1 Czer: 1815 r: iakie Biórowi Likwid: odesłać miały obowiązek, powinny bez wdawania się w szczególne rozpoznawanie legalności tychże likwidacji i dowodów za spisaniem iedynie specyfikacji onych takowe przedstawić niezwłocznie Kommissji Cent: likwid: najpóźniej do d. 1 Stycznia 1825. Termin ten iest prekluzyjnym, po którym wszelkie podane pretensje niebędą przyjęte. Dla osób pojedynczych któreby rozumiały mieć pretensje do b: rządu Xtwa *Warsz:* a mianowicie iakie zkonwencjow lik: z *Prusami i Astrją* w latach 1819 i 20 zawartych na ciężar rządu Król: Polsk: przypadły tenże termin iest przeznaczony.

Już 4ty dzień, prawie nieustannie Deszcz pada. Stopni ciepła było dnia 12, 18. d, 13, 12. d, 14, 10.

Pamiętnie Dziecięcia słowa. — Już słońce zaszło, chmury się zbierały, a Pani K. śpiesznie do końca podróży swojej dążąca, wjechała w las ciemny. Powszechnie było mniemanie, że rozbójnicy kryją się w tym lesie i napadają na podróżnych. Pani K. dwóch tylko miała służących, wiozła dosyć pienię-

dzy i bardzo się bała, czy napastowaną nie będzie? W tem, okropna burza podwoiła jej trwęgę, i gdy pioruny bić zaczęły, gdy wiatr wywracał drzewa, a świst jego zdawał się być powtarzanem rozbójników świstaniem, prawie zupełnie odeszła od siebie ze strachu i płacząc rozpacziała. Jechał z nią Synek jej, mały *Antoś*; widząc Matkę płaczącą płakał także, ale popłakawszy chwilę, zamyslił się: nareszcie tak się zapytał: *Moja Mamo! czytu niema Boga w tym lesie?* „A iakżeby tu być niemiął, (odpowiedziała) kiedy wiesz dobrze że iest wszędzie!” *A dla czegoż się tak boisz? Mamo mówisz że iesteś mi sami i bez ratunku!* Te słowa zawstydziły Panią K. ale oraz uspokoiły ją zupełnie. Wspomniała, że iest Bóg wszechmocny i miłosierny, że wybawia z największych niebezpieczeństw, tych którzy opieki Jego z ufnością wzywają; przestała więc rozpaczać i trwożyć się, zaczęła się modlić gorąco i szczęśliwie wyjechała z lasu. (*Rozry: dla Dzi:*)

Jeden Kalkulator wyrachował, że wciągu zeszłego roku, w doniesieniach *Licytacyjnych* w *Warszawie*, ogłoszono było 38 razy iż tak zwane *Katarynki* czyli *Organki* prawnie zajęte przez licytacją przedane będą.

Pani *Czynneli* Spiewaczka *Włoska*, przybywszy teraz do zdrowia, pierwszy raz wprzysłym tygodniu da się słyszeć w *Operze Włoskiej* złożonej z czterech osób.

Donosimy Artystom i Amatorom Muzyki, iż u JP. Józefa Wagnera Nauczyciela w Konserwatorjum, pod Nr 274 w domu narożnym przy ulicach Freta i S. Jurskiej są do nabycia Skrzypce, Altówki i Basety dobrych Autorów Włoskich, Francuzkich i Niemieckich za cenę umiarkowaną, tamże przyjmują się do naprawy takowe instrumenta, i mogą być doprowadzane do stanu doskonałości.

Dwa Tańce Polskie skomponowane na całą Orkiestrę i przypisane JW. Jennera: *Rychter*, przez Józefa Stefaniego, ułożone na Pjanoforte. Cena złp: 1 gr: 15. — Dwa *Kwiatyliony* Walc z Tematów Rossyniego i 5 Mazurków ułożonych na Pjanoforte przez Niedzielskiego, Cena zł: 2 świeżo wyszły z Litografii A. Brzeziny.

Artykuł nadesłany, — Kto doznając prawdziwej inieinteressowanej przyjaźni, nadużywa jej i w pismach publicznych, chociaż pod figurą wyśmiewa tych których ma prawo szacować, niech się przekona że przez to ani dogodzi swemu sercu, ani wsławi się z dowcipu ani nada większej wartości swemu piśmu. F: L.

Prenumerata Złt: 12. Na Gramatykę średnią języka Polskiego, ułożoną przez Stanisława Bórodzicza Professora w Kaliskim Korpusie Kadetów, w którą przełożono Grammatyki z przypisaniami X. Kopezyńskiego, Grammatykę Polską dla Niemców przez J.S. Bandke i wiele innych prawideł umieszczono sposobem nowym i tabellaryjnym podług głównych zasad Gramatyki Narodowej. Naczele dzieła będzie zdanie sprawy z jego układu, wraz z uwagami nad pisownią a mianowicie przez A. Felńskiego popieraną. Zamiarem jest Autora trzy ułożyć Gramatyki, początkową, średnią i wielką: pierwsza pod piórem, druga czeka prassy, do trzeciej przysposabiają się

materiały. Od hojności Twojej Płci piękna! od waszej świetli Lubowniej języka Polskiego! zależy, aby mógł w prawidłach gramatycznych wykazać gęstość, obfitość i logiczność mowy naszej. Dzieło wyjdzie w 8ce wielkiej; *Juniona* Prenumeratorów będą na początku. Prenumeratorowie odbiorą exemplarze swe od Kollektorów u których prenumerowali. Prenumerata przyjmuje się w *Kaliszu* u Autora, dotąd w Domu Kupea *Schneider*. w *Warszawie*, u L. A. Dmuszewskiego, także w Kantorze Wexlu JP. Loeve przy ulicy Miodowej, i u W. JX. Tetzner Rektora Szkoły przy Kościele Ewangelic: w *Radomiu* u W. JX. Wolickiego Rektora Szkoły Woiewódckiej.

R O Z M A I T O Ś C I.

Dienniki *Paryżkie* twierdzą że udanie się b. Cesarza *Jurbida* do *Mexyku*, i kleska iakiej w *Peru* doświadczył *Boliwar* są bardzo ważnemi wypadkami które wkrótce roztrzygną los obszernej prowincji *Ameryki południowej*. — w Okolicach Miasta *Pau* we *Francji* przy granicach *Hiszpanii*: oddano pod Sąd kilku mieszkańców którzy chcieli spalić starą Kobieta, zato, że wzbraniała się leczyć Dziewczynę; ta Kobieta dawniej leczyła różne słabości i była mianą za biegłą w sztuce leczenia, niektórzy ją nazywali czarownicą i takiej ufali że zwywali rady względem rozmaitych zdarzeń, nawet lękano się jej przepowiedni które się częstokroć sprawdzały — Rozniosła się wieść że w *Barcelonie* rozszerza się morowa zaraza, lecz przekonano się że to jest fałszem. — w *Danji* od 2ch lat dobra ziemskie bardzo upadały w cenie, teraz znowu cena ich znacznie się podniosła, co przypisują następnym pomyślnym widokom handlu zbożowego. — *Gazety Londyńskie* donoszą że Królowa *Portugalska* uda się na mieszkanie albo do *Fran-*

oji albo do *Włoch*. —

Obywatel Czeski miernego majątku, miał Jedenaście Dzietek, troszczył się iż między nich podzieliwszy wszystko co posiadał; i temu i im mało się dostanie. Wygrywa *Dobra* puszczone na Loteryj. „Teraz mogę (rzekł) ustalić los moich jedenaściora Dzietek, i ażeby im ich miał cały *Tuzin*, przysposobię za własnego Syna tego ładnego sierotkę której wyciągał losy z koła loteryjnego”, co też skutecznili natychmiast. — Wdowy *Indyjskie* dotąd odbierają sobie życie na goręciwym stosie, po zgonie swych Meżów. Mimo usilności *Anglików*, ten zabobon trwa ciągle. *Gazety Londyńskie* opisują przypadek wydany d. 4 Października roku zeszłego. „Widziałem (pisze naoczny świadek) iak prowadzono Wdowę po zmarłym *Braminie*, orszak poprzedzała wojenna muzyka, następowały 12 konie kosztownie przybrane, za temi szło 12 *Braminów*. Można było poznać iż dawano Wdowie mocne napoje aby orzeźwić jej odwagę. Wczasie obrzędu, obecny znakomity *Europejczyk* zbliżył się do niej i zapytał czy chętnie dopełnia tej smutnej ofiary? odpowiedziała z spokojnością iż dobrowolnie wypełnia swą powinność. Przy rozmaitych ceremonjach rozniecono ogień, Wdowa rozdzieliła swe klejnoty między otaczające ją osoby, pożegnała z czułością swych krewnych, przyjaciół i służących, iednak ani iedna łza niezrosiła jej oczu; zawieszono na jej piersiach puszkę z popiołami zmarłego Meża. Wstępuie na stos pod który *Bramini* podłożyli ogień, iuż płomień zaczyna ogarniać suche drzewo, Wdowa przeraża się, nagle z stępuie z stosu, bieży ile tylko ma siły, do stojących w tłumie dwóch Oficerów *Angielskich*, rzuca się im do nóg, błagając aby ocalili jej życie. *Bramini* skwapliwie dążą za nią, chcą zwrócić do sto-

su, lecz *Magistrat* obecny przy obrzędzie oświadcza że ofiara powinna być dobrowolną, a przymus podług praw, niemoże być użytym. Wszystek Lud zaczął przeklinać wiarołomną Wdowę, ale iuż ofiara niemogła być spełnioną. *Anglicy* zaniesli Wdowę do Szpitala, lecz ich usiłowania stały się bezskuteczne, tyle iuż ta Kobieta była strwożoną a nawet od płomieni poparzoną że nazajutrz umarła. — z *Madrytu* donoszą że Król *Hiszpański* nie chce zezwolić aby *Anglja* była pośredniczką między nim a osadami *Hiszpańskimi* w *Ameryce*, owszem chce mocą oręża przywrócić tam swą władzę, albo też w tej mierze zdać się na rozstrzygnięcie Kongresu *Mocarstw Europejskich*. Doniesiono urzędowo nie że 14 statków *Korsarskich* mających banderę *Mexykańską* ukazało się na morzu i są przeznaczone chwycić *Kupieckie okręty Hiszpańskie*. —

PRZYECHALI do WARSZAWY

Pociej *Alexander* Hrabia z Wilna. — *Grabowski* Wilhelm Oby: z *Sejnieńskiego*. — *Szymanowski* Fr. Oby: z *Płockiego*. — *Chełkowski* Michał Sędzia z *Stanisławowa*. — *Durów* Dymitry były Podpułkownik z *Moskwy*. — *Kaczkowski* Podsedek z *Lubartowa*. — *Głom* Józef Mecenaz z *Kocka*. — *Podoski* Michał Hrabia z *Guber Kiliowskiej*. — *Demblinski* Hrabia z *G. Wołyńskiej*. — *Siergiński* Julian Oby: z *G. Grodzieńskiej*. — *Raciborski* Antoni Assesor z *Czerska*. — *Fnac* Xawery Obywatel z *Krakowskiego*. — *Barcz* Filip Kupiec z *Berlina*. — *Brzostowski* Adam Hrabia z *Minśka*. — *Starzyński* Hra. z *Bacz*. — *Małachowski* Józef Hrabia z *Radożia*. — *Pankracy* Kommissarz Woiewo: z *Płocka*. — *Baciński* Michał Oby: z *Kockowa*.

DONIESIENIA.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecz: *Warszawy*. Cześć parkanu murowanego, część drewnianego, tudzież szopa drewniana słomą pokryta, przy zabudowaniach starego *Cechthauzu* przy ulicy *Pokornej* sytuowane, przez *Publiczną Licytację* do rozebrania przed *Delegowanym Urzędnikiem*

na miejscu występujących powyższych superficjów sprzedane zostaną. Przeważając tym końcem termin Licytacji na dzień 18 Czerwca r. b. o godzinie 10tej zrana, wzywa chęć Licytowania mających, aby się w dniu i miejscu wyżej wyrażonym znajdować chcieli, gdzie o warunkach Licytacji uwiadomieni zostaną — Radca Stanu Prezydent Woyda Sekr: Ilny G. Jahotkowski.

Osoba życząca sobie kupić Dobra za sumę od 8 do 9 tysięcy dakatów, może takowych Dóbr nabyć w Woiewód Sandomirskim Peie Opoczyńskim. Dla zrobienia układu o nabycie zechce się udać do Dziedzica tych Dóbr mieszkającego w Wsi Kamień pod Miastem Opoczno.

W Dniu 16 Czerwca r. b. o godzinie 10 rano przy ulicy Dunaj Nr 136 Katarynka i różne Meble; o godzinie zaś 3 po południu przy ulicy Wolskiej Nr 3116 różne Meble i Ruchomości sprzedane będą, a to za gotowe pieniądze. Fr. Red. chi Kom: Sąd:

Kocz czyli pół Baszarda fabryki Berlińskiej na 4 osoby z 2 kuframi do podróży wygodny, jest do sprzedania za mierną cenę; dowiedzieć się można w Pałacu Prymasowskim u Murgrabiego.

Dnia 18 Czerwca r. b. o godzinie 10 rano na Targu Grzybowskiemu, wskutek prawnego zażycia przez publiczną licytacją sprzedawanymi będą, różne meble i sprzęty gospodarskie, przytem naczyń miedzianych, cynowych, książek oprawnych w druku herbajsbim sztuk 50, suknie męskie i kobiece, wódkę w różnych gatunkach i piwa beczek 15 a to za gotowe pieniądze. Onufry Zaborowski Komor: T.G.

Podpisany utrzymujący Zwierzchni różne w ogóle sztuk 41 na Placu za Żelazną Bramą, poleca się Szanownej Publiczności, iż jeszcze nadal takowa okazywać będzie, zapewniając, iż Szano: Publiczność najuprzejmiej zadowolona zostanie.

Franc. Kapelin.

Wioska 4 mile od Warszawy odległa, przy trakcie głównym z Warszawy do Poznania prowadzącym, położona, w gruntach iak najlepszych, jest do zadzierżawienia od Sgo Jana r. b. informacją dalszą w domu pod N. 334 przy ulicy Rynek Nowego miasta, na 1m piętrze powyższą można.

Pewna Osoba życzy mieć na posadę Rządce Domu w Warszawie, za zapewnioną kaucją, wiadomość o niej powyższą można w Drukarni Kurjera.

W d. 16m. Mca i r. b. o godz: 10 zrana, przy ulicy Zakroczymskiej pod N. 1858, przez Public: Licytacją

sprzedane zostaną prawnie zażęte ruchomości, iakoto: Szafa, Komody, Stoły, Kanapa, Krzesła i t. p. a to za gotowe pieniądze. Karol Felkierski Komornik.

Dnia 12 m. b. między godziną 4 a 5 po południu zgubiono Zegarek złoty reptjer, z tańcuszkiem złotym i pieczętką z krwawnikiem. Koby go znalazł i oddał do Drukarni Kurjera odbierze stosowną nagrodę.

W d. 16 Mca i r. b. o godz: 4ej po południu, przy ulicy Krzywekoło w domu N. 196, przez Public: Licytacją sprzedane zostaną prawnie zażęte ruchomości iakoto: Obrazy olejno malowane, Landszasty, Lustro, Stół okrągły i t. p. a to za gotowe pieniądze. —

Karol Felkierski Komornik.

Przy ulicy Twardziej za Żelazną Bramą wprost Końskiego Targu pod N. 1103 dwa pokoje kawalerskie na 1em piętrze od Sgo Jana donalecia, uduć się należy o cenę tychże na drugie piętro w tym samym domu.

Potrzebny jest Pisarz młody, bezinny, obeznany z czynnościami browaru i gorzelni, umiejący dobrze pisać i rachować, posiadający oprócz korzystnych świadectw, kaucji na złot: 2000, takich się zgłosi do Józefa Paschalsisa, ulica Senatorska pod Nr 499 lub do Lipkowa 2wie mile od Warszawy.

Uwiadania się Szano: Pub: iż Licytacją połączonych przedmiotów iakoto: Obrazów, Instrumentów fizycznych i matematycznych, Rzeźb i Antyków w Warszawie pod N. 484 przy ulicy Miodowej, dla SS. zeszytów odwołana, w kontynuacji d. 10 Czerwca r. b. 1824, o godzinie 2giej z południa rozpoczyna się i codziennie od tej godziny do 6tej kontynuowaną będzie.

Stan: Modzelewski Komor:

W Obwodzie Rawskim Woje: Mazo: o 12 mil od Warszawy są z wolnej ręki do puszczania wdzierżawę lub zastaw 3 wsie, Popień, Leszczyny, Rewny razem lub każda za osobna, mające wysiewu oziminy przeszło 500 korcy, w gruntach dobrych żytnych części pszenicznych, lasy dostateczne na opał i gorzelnie, łąki, zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, na tych trzech wsiach prócz innego inwentarzu można chować więcej niż 2000 owiec. O warunkach i cenie dzierżawy dowiedzieć się można na gruncie wsi Popniu lub w Warsza: przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1334 na 1szem piętrze.

Teatr. Jutro pierwsze widowisko Towarzystwa Gimnastycznego P. Gertnera,